

IWONA KRĘŻAŁEK  
Poznań

## POLITYKA PRL WOBEC POLONII W LATACH 1955 - 1958

Politykę PRL wobec Polonii zagranicznej rozpatrywać należy w kontekście stosunków międzynarodowych, polskiej polityki zagranicznej oraz postaw środowisk polonijnych wobec kraju pochodzenia.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zaszły poważne przekształcenia na arenie międzynarodowej. W niezwykle skróconej (z konieczności) formie, przypomnijmy, że podpisano i ratyfikowano wówczas (5 maja 1955 r.) tzw. układy paryskie, wprowadzono RFN do NATO, 14 maja 1955 r. podpisano w Warszawie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej — zwany Układem Warszawskim. Punkt zwrotny w stosunkach między Wschodem i Zachodem stanowiło zwołanie w Genewie (18 - 23 lipca 1955 r.) konferencji czterech mocarstw, która wzbudziła nadzieję światowej opinii publicznej na rozwiązywanie w przyszłości spornych problemów drogą negocjacji. W umacnianiu rysującego się procesu odprężenia istotną rolę odegrał XX Zjazd KPZR, obradujący w lutym 1956 r.

Nawarstwienie różnorodnych sprzeczności w procesie budowy socjalizmu w latach 1948 - 1956 spowodowało powstanie sytuacji kryzysowej — wiosną 1956 r. na Węgrzech oraz jesienią tego samego roku w Polsce. Przemiany polityczne, jakie miały miejsce po VIII Plenum KC PZPR (październik 1956 r.), przyczyniły się do uaktywnienia polskiej polityki zagranicznej.

Zmiany zaszły na forum międzynarodowym w wyniku osłabienia polityki „zimnej wojny” oraz zarysowującego się odprężenia w 1955 r. stanowiły elementy sprzyjające zbliżeniu kraju do emigracji. Z drugiej jednak strony, nawiązanie pierwszych kontaktów polsko-polonijnych hamowały trudności wynikające z różnic ideologiczno-politycznych, nieufnego bądź wrogiego nastawienia prasy i wielu przywódców instytucjonalnego życia Polonii do czynników państwowych w kraju, a także trudności będące konsekwencją polityki „zimnej wojny”. Zerwanie powiązań kraju z emigracją na skutek wybuchu II wojny światowej stanowiło kolejną przeszkodę, jaka zarysowała się w okresie podejmowania decyzji o nawiązaniu kontaktów z Polonią. W działalności społecznej na rzecz

utrzymania więzi Polonii zagranicznej z krajem istniała bowiem dziesięcioletnia przerwa.

Mimo zasygnalizowanych wyżej różnorodnych trudności, w ugruntowującej się atmosferze odprężenia międzynarodowego zaczęły kształtować się podstawy polityki Polski Ludowej wobec Polonii. Włączono bowiem wówczas politykę polonijną w obręb polskiej polityki zagranicznej. Lata 1955 - 1958 można uznać za pierwszy etap rozwoju polityki PRL w tym zakresie. Rozpoczął się on z chwilą powołania do życia (18 października 1955 r.) Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” (dalej Towarzystwo „Polonia”). W okresie tym na forum sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz w Towarzystwie „Polonia” wypracowano generalną koncepcję polityki polonijnej<sup>1</sup>.

Zakładała ona, że głównym zadaniem miało być podejmowanie współpracy z polskimi stowarzyszeniami, instytucjami kulturalno-oświatowymi i środowiskami Polonii w celu podtrzymania i rozwijania polskiej kultury narodowej, zarówno twórczości kulturalnej, jak i naukowej.

Ponadto wskazano na wiele komplementarnych kierunków działalności. Jednym z nich było podtrzymywanie i wzbogacanie form bezpośredniej łączności z krajem poprzez umożliwianie odwiedzin rodzin oraz organizację wycieczek zbiorowych celem poznania zabytków polskiej kultury.

W trosce o edukację dzieci i młodzieży polonijnej postanowiono udzielać pomocy w postaci dostarczania podręczników i innych pomocy dydaktycznych do nauczania języka polskiego, historii, geografii i innych przedmiotów, a także organizować w kraju dla tej młodzieży różnego rodzaju kursy nauczania, względnie doskonalenia znajomości języka polskiego, zaznajamiania z przeszłością kraju, życiem współczesnym, pięknem jego krajobrazu i kulturą. Planowano również stworzyć młodzieży polonijnej warunki do zdobywania wykształcenia w kraju, zarówno w szkołach stopnia średniego, jak i na uczelniach wyższych.

Postulowano, by Polacy mieszkający za granicą byli zapoznawani z życiem społeczno-kulturalnym i gospodarczym Polski Ludowej, zaś społeczeństwo w kraju — z życiem wychodźstwa.

Zdecydowano, że wszyscy rodacy, którzy powrócą do kraju otoczeni zostaną wszechstronną opieką.

Wskazano także na niezmiernie doniosłe zadanie umacniania więzów przyjaźni z narodami, wśród których żyją masy polonijne. Działalność taka miałaby przyczyniać się do pogłębiania zaufania między państwami, wzajemnego szacunku i umocnienia pokoju światowego.

Stwierdzano także, iż przewodnią linią działalności w stosunku do Polonii winno być kultywowanie idei jedności Polaków zamieszkałych

<sup>1</sup> Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. Warszawa 1956.



w kraju z rozszanymi po różnych kontynentach rodakami. Stanowisko to znalazło wyraz w wystąpieniu wicemarszałka Sejmu, prof. dra Stanisława Kulczyńskiego, który na zebraniu inauguracyjnym Towarzystwa „Polonia” zaapelował:

„Drodzy Przyjaciele! Naród polski jest jeden. Wspólne są nasze tradycje i kultura. Wspólna jest historia naszej ziemi ojczystej, wspólna jest nasza dumą, że jesteśmy Polakami. Polska jest matką wszystkich uczciwych Polaków bez względu na miejsce ich zamieszkania, na ich światopogląd, na ich pochodzenie. Jest matką tych wszystkich, których łączy wspólne pragnienie, by ojczyzna nasza rozkwitała, by była otoczona czcią i szacunkiem narodów świata. Zjednoczmy nasze wysiłki, umacniajmy łączące nas więzy. Jesteśmy synami jednej matki — Polski”<sup>2</sup>.

Uczestnicy I Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Polonia” (czerwiec 1956 r.) przeanalizowali postulaty zgłaszane przez różne skupiska polonijne oraz wnioski i życzenia sygnalizowane przez reemigrantów. Rozwiązanie powyższych problemów miałyby

„[...] przyczynić się do umocnienia naturalnych więzów łączących wychodźstwo ze społeczeństwem w kraju, łączących wszystkich Polaków, którym droga jest Ojczyzna, którzy miłują swój piękny język, szczerzą się polską kulturą i jej wielkim wkładem w kulturę światową, którzy pragną by ich dzieci z dumą mówiły o sobie: jesteśmy Polakami”.

Stwierdzano również, że Polska Ludowa nie może i nie chce zapomnieć o rozszanym po świecie Polakach, którzy zamierzają wrócić do kraju ojczystego, by pomóc budować nowoczesną ojczyznę, a także o tej grupie, która z różnych przyczyn zamierza zostać w krajach, w jakich przebywa. Ci ostatni bowiem mogą także przyczynić się do ugruntowania siły współczesnej Polski, działając w kierunku zacieśniania więzów z innymi narodami, pogłębiania współpracy międzynarodowej, opartej o wymianę dóbr materialnych i kulturalnych.

Wiadomość o powołaniu do życia Towarzystwa „Polonia” i perspektywa nawiązania łączności z krajem została pozytywnie przyjęta przez wiele środowisk polonijnych. Ogromne ilości listów napływających od organizacji polonijnych i osób prywatnych oraz wypowiedzi rodaków przebywających okresowo w kraju, pozwoliły utwierdzić się w przekonaniu, że powstanie tej instytucji odpowiadało rzeczywistemu zapotrzebowaniu Polaków mieszkających za granicą. Obok głosów pozytywnych pojawiły się także negatywne opinie formułowane przez koła emigracji nieprzychylnie ustosunkowane do Polski Ludowej. Stanowisko przywódców kół reakcyjnych wynikało z obawy przed utratą wpływów nad wieloma Polakami za granicą oraz z niechęci do podejmowanej i rozwija-

<sup>2</sup> Przemówienie wicemarszałka Sejmu, prof. dra S. Kulczyńskiego, w: *Towarzystwo Łączności...*, op. cit., s. 9.

nej łączności między emigracją a krajem. Ośrodki emigracyjne — o których mowa — szczególnie ostro reagowały na wizyty reprezentantów Polonii w kraju, rozpętując szeroką kampanię propagandową przeciwko tym przyjazdom.

Władze Towarzystwa „Polonia” korzystały ze społecznej pomocy osób (posiadających praktykę w tym zakresie z okresu międzywojennego) w rozwiązywaniu wielu skomplikowanych problemów. Realizacją wytyczonych w trakcie obrad I Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Polonia” kierunków działalności, zajmowały się następujące komisje: Komisja Rzecznawców w sprawach Polonii zagranicznej, Komisja Naukowa, Komisja Szkolna oraz Klub Publicystyczny Działaczy Polonijnych<sup>3</sup>. Towarzystwo nawiązało ponadto kontakt i dążyło do rozwijania współpracy z wieloma organizacjami i instytucjami krajowymi. Z uwagi na masowe zainteresowanie Polonii zagranicznej problemami Ziem Zachodnich, szczególnego znaczenia nabrała współpraca z Towarzystwem Rozwoju Ziem Zachodnich.

Na I Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa „Polonia”, wicemarszałek Sejmu, prof. dr St. Kulczyński stwierdził, że ważnym zadaniem powinno stać się zapoznawanie wychodźstwa polskiego ze zmianami zachodzącymi w kraju.

„Aby zrozumiało (wychodźstwo — przyp. I.K.), że tak jak szcycimy się naszymi osiągnięciami, tak też przewyżczamy błędy i braki. Aby zrozumiało, że dzięki ożywieniu życia politycznego, szerokim dyskusjom, naprawie błędów i rozpoczętej wszechstronnej walce o pełną demokratyzację życia w naszym kraju wzrastała siła wewnętrzna naszego państwa i jedność naszego narodu. Wszystko to zbliża i zbliżać będzie do Ojczyzny Polaków rozsianych po świecie”<sup>4</sup>.

W omawianym okresie, na posiedzeniach sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz powołanej w jej ramach Podkomisji do Spraw Polonii, analizowano dotychczasową politykę państwa polskiego wobec Polonii oraz wysuwano postulaty dotyczące konieczności jej modyfikowania.

Wyraźna jest w tym okresie — na forum Sejmu — zgodność stanowisk, że najpoważniejszy błąd w dotychczasowej polityce wobec Polonii do października 1956 r. stanowiło traktowanie Polaków, którzy z różnych względów nie powrócili po II wojnie światowej do kraju jako zdecydowanie „reakcyjnej masy”<sup>5</sup>. Trudności natury politycznej w podejmo-

<sup>3</sup> Protokół z I Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, 14 VI 1956, Warszawa, s. 8.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>5</sup> Protokół z 2 (23 III) i 3 (27 III) w 1957 r. posiedzenia sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.



waniu współpracy z emigracją powodowały, że kontakty naszego kraju z Polonią do 1956 r. były — zdaniem Komisji sejmowej — niedostateczne. Ograniczały się one bowiem tylko do utrzymywania kontaktów indywidualnych z przedstawicielami Polonii.

Stwierdzano także, że należy zmierzać w kierunku rozszerzenia działalności prowadzącej do zbliżenia Polonii zagranicznej z krajem, kształtowania jej opinii o Polsce, angażowania w sprawy polskiej polityki na danym terenie oraz wykorzystywania jej do pośrednictwa w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych z innymi państwami. Za konieczne uznano dążenie do rozszerzenia kontaktów z instytucjami polonijnymi do bezpośredniego zetknięcia z masą polonijną. Przy czym nie należałoby ograniczać się jedynie do występowania z inicjatywą wobec różnych skupisk Polonii zagranicznej, ale także podchwytywać i rozwijać inicjatywy wysuwane przez samą Polonię.

Problem szkolnictwa polonijnego stanowił również przedmiot obrad sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych<sup>6</sup>. Przeprowadzona analiza stanu szkolnictwa polonijnego wykazała, że wysiłki zmierzające w kierunku podniesienia poziomu polonijnej kadry nauczycielskiej torpedowane są często działaniami administracji krajów osiedlenia Polonii. Utrudnia ona niekiedy przydzielanie wiz wyjazdowych na przyjazdy w celu odbycia przeszkolenia pedagogicznego w Polsce.

Na posiedzeniach sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych podnieszono także problem działalności wydawniczej dla Polonii<sup>7</sup>. Zwracano uwagę, że niektóre grupy Polonii (głównie z USA) zgłaszały skargi, iż o nowej polityce państwa polskiego dowiadują się za pośrednictwem niepolskiej propagandy, niekiedy nawet ośrodków wrogich, którym obca jest znajomość istoty zmian zaszłych w Polsce. Uznano wówczas za konieczne zwiększenie wysiłków w kierunku zapewnienia Polonii zagranicznej informacji o Polsce współczesnej, lepszego zaopatrywania w wydawnictwa polskie (zarówno w języku polskim, jak i językach obcych), by zapewnić dostęp do tych wydawnictw młodym pokoleniom Polonii, które nie znają dostatecznie języka polskiego. Postulowano nawet dokonanie analizy zapotrzebowania na polskie i obcojęzyczne publikacje, a następnie opracowanie planu skoordynowanej działalności wydawniczej w tym zakresie.

W 1958 r. (25 marca) opublikowano uchwałę Sejmu PRL, proklamującą lata 1960 - 1966 jako okres obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Jej doniosłe znaczenie znalazło później odzwierciedlenie nie tylko w uro-

<sup>6</sup> Protokół z 2 posiedzenia sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych z 23 III 1957.

<sup>7</sup> *Ibidem.*

czystościach milenijnych, ale także w zacieśnianiu więzi między skupiskami Polonii zagranicznej a krajem pochodzenia. Wspomniana uchwała podkreślała w następujących słowach rolę Polonii zagranicznej w tych uroczystościach:

„Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego staną się manifestacją wspólnoty całego polskiego społeczeństwa skupionego we Froncie Jedności Narodu, zacieśnią więź braterską między społeczeństwem w kraju a rodakami na całym świecie. Obchody Tysiąclecia dodadzą nam nowych sił dla dalszego rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny”<sup>8</sup>.

Realizowaniu nakreślonych założeń polityki PRL wobec Polonii zagranicznej sprzyjało stanowisko Polonii w kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Polonia zagraniczna w krajach zachodnich zajmowała raczej zgodne stanowisko, że granica ta jest faktem niepodważalnym. Odmienne argumenty używano jednak na jego uzasadnienie.

Niektóre środowiska polonijne negowały i lekcewały zagrożenie Polski ze strony RFN, inne natomiast wyrażały przekonanie, że granica na Odrze i Nysie jest problemem zamkniętym, a uznanie jej przez RFN nie ma znaczenia dla Polski.

Większość organizacji polonijnych czy polonijne grupy lewicowych intelektualistów wykazywały dojrzałe zrozumienie znaczenia polskiej granicy zachodniej. Traktowały one ten problem jako integralny fragment polskiej polityki zagranicznej. Prowadziły walkę o uznanie polskiej granicy zachodniej i ostrzegały przed grożącym jej niebezpieczeństwem ze strony rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. Na łamach pism emigracyjnych wskazywano, w jakim kierunku winny zmierzać działania Polonii.

„Zwykliśmy mawiać przy każdej okazji, że po to zostaliśmy na emigracji, by cały świat urabiać w duchu pożądanym dla Polski, ale powiedzenie to jest najczęściej frazesem bez treści. Z ręką na sercu: co robimy wszyscy teraz, by świat informować o rozmiarach niemieckiego rewizjonizmu, o tendencjach popierających mniej lub bardziej jawnie ten rewizjonizm na Zachodzie, by otwierać oczy uczciwej opinii publicznej świata zachodniego na to, co chce się znów Polsce uczynić? [...]”<sup>9</sup>.

Stanowisko Polonii w omawianej kwestii znalazło wyraz w samoistnie konstytuujących się stowarzyszeniach, których statuty zakładały działalność na rzecz nietykalności zachodniej granicy Polski. Organizacje te posługując się prawnohistoryczną argumentacją oddziaływały na opinię publiczną w krajach swego zamieszkania w kierunku ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie, popularyzowały osiągnięcia Ziem Za-

<sup>8</sup> „Monitor Polski” nr 16 z 15 III 1958.

<sup>9</sup> *Polska a Niemcy*. „Horyzonty” nr 30/1958.



chodnich i Północnych, organizowały wystawy, akademie czy konferencje prasowe poświęcane omawianemu problemowi.

Należałoby z kolei prześledzić realizację generalnej koncepcji polityki PRL wobec Polonii w krajach zachodnich przez Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia” (lata 1956 - 1958).

We wspomnianym okresie najbardziej rozwinięta była działalność kulturalno-oświatowa. Obejmowała ona zaopatrywanie szkół polonijnych w różnorodne podręczniki i pomoce szkolne. Udzielano porad, przesyłano nuty, płyty, śpiewniki, teksty sztuk teatralnych, ułatwiano nabywanie kostiumów i strojów regionalnych itp. Wielu klubom udzielano pomocy wysyłając eksponaty na wystawy, kiermasze i nagrody konkursowe; biblioteki zaopatrywane były w wydawnictwa polskie. W okresie letnim Towarzystwo było współorganizatorem kolonii letnich dla dzieci pochodzenia polskiego, prowadziło w kraju kursy dla nauczycieli szkół polonijnych oraz działaczy kulturalnych. Prowadzono ponadto Liceum Pedagogiczne (a od 1959 r. korespondencyjne Studium Nauczycielskie)<sup>10</sup>.

W latach 1956 - 1958 Towarzystwo nawiązało i umocniło kontakt z następującymi placówkami kulturalno-oświatowymi w 35 krajach: 870 szkołami, 175 klubami artystycznymi i świetlicami, 266 bibliotekami, 47 klubami sportowymi, 29 rozgłośniami radiowymi<sup>11</sup>.

Spśród kolejnych zagadnień, jakie wchodziły w zakres działalności Towarzystwa „Polonia”, wymienić należy działalność radiową<sup>12</sup>. W latach 1956 - 1958 Towarzystwo nadawało comiesięczne audycje radiowe dla Polonii zagranicznej. Ponadto zaopatrywano w płyty i książki 29 polonijnych programów z pięciu krajów.

Rozwinięto również produkcję filmową, zarówno filmów krótko-, jak i średniometrażowych. A oto niektóre ich tytuły: 1) *Dzieci polskie z zagranicy na koloniach w Polsce*; 2) *Pierwsze odwiedziny*; 3) *Na ojczyściej ziemi*; 4) *Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem*; 5) *Z pobytu „Podhalan” ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w kraju*<sup>13</sup>. Do organizacji oraz instytucji polonijnych wysłano 83 kopie tych filmów.

Działalność wydawnicza Towarzystwa „Polonia” w latach 1956 - 1958 obejmowała z jednej strony informację Polonii zagranicznej o problemach kulturalno-społecznych, gospodarczych i politycznych kraju, z drugiej zaś informację społeczeństwa polskiego o życiu skupisk polonijnych. Spśród pierwszej grupy wydawnictw wymienić można miesięcznik „*Nasza Ojczyzna*”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem reprezentan-

<sup>10</sup> II Walne Zgromadzenie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, 17 II 1959, s. 41.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 42.

tów emigracji zarobkowej. Świadczyła o tym wzrastająca liczba płatnych prenumerat oraz listy zawierające pozytywne opinie o tym miesięczniku<sup>14</sup>.

Agencja Publicystyczno-Informacyjna oraz Serwis Prasowy wydawały „Biuletyn” API, który wykorzystywany był przez wiele czasopism polonijnych. Artykuły zamieszczane w „Biuletynie” zawierały bowiem obszernie informacje o warunkach życia w kraju i bieżących problemach Polski Ludowej.

Dla dzieci i młodzieży przeznaczony był magazyn „Wisielka”. Wydano ponadto dwa kalendarze na 1957 i 1958 r. oraz informator dla przybywających z zagranicy rodaków pt. „Polska Was zaprasza”.

Spółeczeństwo polskie informowano o życiu Polonii zagranicznej za pośrednictwem wydawanego przez Towarzystwo „Biuletynu Prasowego”, z którego korzystały krajowe dzienniki i czasopisma.

Jednym z głównych zadań, jakie sformułowane zostały w statucie Towarzystwa „Polonia” było wychowanie młodego pokolenia polonijnego. Problem ten stanowił przedmiot szeregu dyskusji, których rezultat został przedstawiony na jednym z posiedzeń Towarzystwa. Nakreślono wówczas dwie płaszczyzny, w jakich powinno przebiegać wychowanie młodego pokolenia polonijnego. Pierwszą stanowić miało wychowanie młodzieży polonijnej, głównie dzieci aktywnych członków Polonii w kierunku czynnego przywiązania do polskości. Zadanie to należałoby realizować pielęgnując język polski, zachowując odrębność narodową, uczestnicząc w tworzeniu nowych wartości polskiej kultury narodowej, biorąc czynny udział w zorganizowanym życiu polonijnym. Drugą płaszczyzną wychowania stanowić miało oddziaływanie na młodzież pochodzenia polskiego, która nie zna lub zna bardzo słabo język polski oraz nie jest zrzeszona w organizacjach polonijnych. Działalność taka prowadziłaby do ukształtowania tzw. biernego przywiązania do polskości, które polegałoby na dumie z polskiego pochodzenia, przywiązaniu do tradycji narodowej i wartości kulturowych naszego kraju, sympatii do Polaków i Polski Ludowej.

Przedstawione wyżej kierunki oddziaływania na młode pokolenie polonijne nakreślono bazując na aktualnej ocenie sytuacji w środowiskach polonijnych. W toku obrad stwierdzano bowiem, że

„[...] nie tylko nie odrzucamy możliwości przejścia od przywiązania do polskości biernego do przywiązania do polskości czynnego, lecz postulujemy, że w tym właśnie kierunku należy działać i osiągać można poważne ilościowo rezultaty”<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 43 - 44.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 71.



W ciągu trzech lat istnienia Towarzystwa „Polonia” tzn. w latach 1956 - 1958 nawiązano kontakt z wieloma organizacjami polonijnymi, zarówno większymi (obejmującymi swą działalnością obszar całego kraju), jak i mniejszymi (o zasięgu lokalnym). Okazję do nawiązywania kontaktów stanowiły wycieczki do kraju, względnie pobyt w Polsce niektórych przywódców organizacji polonijnych. Spośród większych organizacji, z którymi nawiązano kontakt w tym okresie, wymienić można: Radę Polonii Amerykańskiej, Związek Polek w Ameryce, Sokolstwo Polskie, Związek Klubów Małopolskich, Związek Podhalan, Zjednoczenie Polsko-Narodowe, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej, Kluby Artystyczne, Spójnia Kościoła Narodowego, Związek Polaków w Argentynie, Polsko-Brazylijską Organizację „Juventus” w Kurytybie, Kongres Polonii Kanadyjskiej, Polski Instytut Historyczny w Londynie, Związek Polaków oraz Związek Polaków „Zgoda” w Niemczech, organizacje polskie we Francji, Belgii, Holandii i Australii. Wśród licznej grupy przywódców lub działaczy polonijnych, którzy gościli w Towarzystwie wymienić można: L. Kryckiego, S. Nowaka — senatora w senacie stanu Michigan, Machrowicza — kongresmena, F. Świetlika — prezesa Rady Polonii Amerykańskiej, A. Łagodzińską — prezeskę Związku Polek, L. Grochowskiego — pierwszego biskupa Kościoła Narodowego, S. Szczepaniaka — prezesa Związku Polaków w Niemczech, S. Piotrowicza — założyciela i wieloletniego prezesa Związku Klubów Małopolskich i innych. Nawiązano również kontakt z kierownikami polskich programów radiowych w Ameryce, dziennikarzami, filmowcami i kupcami polonijnymi<sup>16</sup>.

Kolejną formę podejmowania kontaktów z Polonią stanowiła wymiana listów indywidualnych. Utworzony w Towarzystwie Dział Listów prowadził korespondencję z około 2 tys. osób polskiego pochodzenia z 35 krajów. Największy procent korespondentów stanowili ludzie wywodzący się z emigracji zarobkowej lat 1910 - 1935, a następnie (25<sup>0</sup>%) emigranci z okresu II wojny światowej<sup>17</sup>.

Ze Stanów Zjednoczonych oraz Brazylii docierały listy od przedstawicieli drugiej bądź trzeciej generacji, nazywających siebie Amerykanami czy Brazylijczykami polskiego pochodzenia. Przekrój społeczny grupy korespondentów był bardzo zróżnicowany. Z Francji, Belgii, RFN i USA przeważali autorzy listów skupieni w środowiskach robotniczych. Najwięcej korespondencji ze środowisk wiejskich napływało ze Związku Radzieckiego, Brazylii, południowej Francji, USA i Kanady. Korespondenci wywodzący się ze środowisk inteligenckich pochodzili z W. Brytanii, Szwecji, Szwajcarii i krajów Afryki. Bardzo zróżnicowany był także

<sup>16</sup> *Ibidem*, ss. 40 - 41.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 39.

przekrój wieku korespondentów; listy pisały dzieci i młodzież, osoby w średnim wieku, a także ludzie starsi powyżej 60 lat.

Tematyka poruszana w listach dotyczyła spraw natury bardzo ogólnej lub problemów osobistych. Wielu nadawców zwracało się z prośbą o załatwienie różnorodnych spraw, które w miarę możliwości realizowali pracownicy Towarzystwa. Napływająca korespondencja pozwalała zorientować się w warunkach życia Polonii, poznać problemy nurtujące środowiska polonijne, z drugiej natomiast strony przekazywać wyczerpujące informacje o naszym kraju.

Towarzystwo „Polonia” zajmowało się również opieką nad wycieczkami osób polskiego pochodzenia. Szczególną uwagę zwracano na właściwą obsługę wycieczek. Władze Towarzystwa wychodziły bowiem z założenia, że podejmowanie tego rodzaju działalności stanowi skuteczną formę nawiązywania kontaktu z Polonią<sup>18</sup>.

Stosunkowo późno, bo w drugiej połowie 1957 r. rozpoczęto działalność w dziedzinie sportu. Nawiązano wtedy szereg kontaktów z polonijnymi klubami sportowymi, a latem 1958 r. zorganizowano miesięczny kurs sportowo-szkoleniowy na AWF w Warszawie.

Z analizy przedstawionej wykładni politycznej wynika, że do końca 1958 r. koncepcje polityczne oraz działalność polonijna adresowane były do „wychodźstwa polskiego”. Chodziło o pokolenie emigracji polskiej, którego przedstawiciele niezależnie od posiadanego obywatelstwa uważali się przede wszystkim za Polaków, a także w większym lub mniejszym zakresie zachowali znajomość języka polskiego. Stanowisko to znalazło swoje odzwierciedlenie w nazwie instytucji powołanej do realizowania pracy wśród Polonii, która brzmiała — Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. Adresowanie działalności polonijnej wyłącznie do pierwszej generacji Polaków zamieszkałych za granicą, pozostawiało szeroką rzeszę osób polskiego pochodzenia, zainteresowanych utrzymywaniem więzi z krajem pochodzenia, poza jej zasięgiem.

Wypracowywanie generalnej linii polityki państwa polskiego wobec Polonii zagranicznej oraz podjęta działalność w tym zakresie posiadały w latach 1955 - 1958 charakter improwizacji. Podstawową przyczyną takiej sytuacji była blisko dziesięcioletnia przerwa w działalności społecznej na rzecz więzi Polonii zagranicznej z krajem. Wśród trudności, jakie wyłoniły się wymienić należy przede wszystkim brak właściwego rozeznania sytuacji i stosunków społecznych istniejących w poszczególnych skupiskach polonijnych. Poważnym problemem stało się także w tym okresie nawiązywanie kontaktów, zdobywanie adresów instytucji, orga-

<sup>18</sup> *Ibidem*, ss. 38 - 39.



nizacji, prasy, działaczy polonijnych. Dla nawiązywania kontaktów i uzyskiwania potrzebnych informacji usiłowano wykorzystać różne okazje, takie jak rozmowy z uczestnikami wycieczek czy osobami przebywającymi u rodzin, systematyczną analizę prasy polonijnej, spotkania z działaczami polonijnymi. Obok braku niezbędnych materiałów istniały trudności z pozyskaniem do pracy ludzi, którzy posiadaliby cenne w tym zakresie doświadczenie emigracyjne, bądź praktykę w pracy z Polonią zagraniczną.

Ograniczenie kierunków działalności jedynie do grupy wychodźstwa oraz improwizacja, jaka cechowała tworzenie podstaw pracy z Polonią stanowią główne wyznaczniki polityki PRL wobec Polonii zagranicznej w jej pierwszym etapie, tzn. w latach 1955 - 1958.